

## Role Stanów Zjednoczonych oraz państw europejskich w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego w kształtowaniu bezpieczeństwa światowego

W obecnym czasie żadne z państw europejskich nie posiada wystarczających zdolności militarnych, by mieć rzeczywisty wpływ na kwestie bezpieczeństwa. Żadne z państw Europy nie jest też w stanie kształtować wydarzeń na świecie. Takich zdolności nie posiada także Unia Europejska i o ile jeszcze w niedalekiej przeszłości mogliśmy rozważać możliwość zaistnienia Uni Europejskiej na mapie świata jako drugiego mocarstwa globalnego – spokojnego mocarstwa<sup>1</sup> lub potęgi cywilnej – to w rozpoczynającej się drugiej dekadzie XXI wieku wiemy, że te europejskie nadzieje nie zostaną spełnione.

Z pewnością jedną z najważniejszych przyczyn obecnej stagnacji europejskiej jest fakt, iż Europa targana jest największym od kilkudziesięciu lat kryzysem finansowym i recesją gospodarczą, przez co rośnie zadłużenie państw unijnych oraz wzrasta ich dług publiczny. Niepokojącą kwestią jest pojawiająca się możliwość bankructwa poszczególnych państw unijnych, które pomimo udzielania kolejnych pożyczek utrzymują *status quo* i nie wdrażają programów oszczędnościowych. Realny jest upadek Grecji, który wywoła katastrofę finansową w strefie euro oraz chaos na światowych giełdach<sup>2</sup>.

Kolejną przyczynę kryzysu zwiastował już 1996 roku Tony Judt w eseju *Wielkie złudzenie. Esej o Europie*. Judt pisał i wskazywał na poważny problem wysuwający się na pierwszy plan, a mianowicie marazm decyzyjny, oraz zbyt

<sup>1</sup> T. Todorov, *Nowy nieład światowy. Refleksje Europejczyka*, tłum. E. Cyliwik, Warszawa 2004.

<sup>2</sup> Zważywszy na wynik ostatnich wyborów parlamentarnych, upadek Grecji wydaje się przesądzony. Obie partie koalicji rządzącej, która zatwierdziła oszczędnościowy program w zamian za pakiety ratunkowe, nie uzyskały większości parlamentarnej.

rozszerzenie Unii Europejskiej. Badacz pisze: „Uzyskanie w europejskiej piętnastce przytłaczającej większości, bliskiej jednomyślności, przy podejmowaniu decyzji wymagających trudnych wyborów graniczy niemal z niemożliwością”<sup>3</sup>. Judt zwraca uwagę, iż ten problem dotyczy szczególnie spraw obrony i polityki zagranicznej, czyli dziedzin, w których Unia Europejska była mało aktywna. Według Judta:

Jeśli chodzi o osiągnięcie porozumienia wszystkich członków w kwestiach wspólnej polityki zagranicznej czy wspólnych akcji militarnych, Unia Europejska poniosła kompletną porażkę, to zaś, co okazało się zbyt trudne dla piętnastu członków, będzie tym bardziej nieosiągalne dla większej liczby państw<sup>4</sup>.

Zatem trudność w podejmowaniu decyzji oraz zbyt duże rozszerzenie Unii Europejskiej jest także jedną z przyczyn kryzysu, z którym Unia się zmagają. Państwa członkowskie mają różne, często odmienne interesy, różny jest ich stopień rozwoju gospodarczego i politycznego – co przysparza wielu problemów.

Jeszcze inny problem dostrzega Walter Laquer w eseju *Ostatnie dni Europy*, jako główne zagrożenie wskazując rosnącą falę napływu imigrantów z Azji, Afryki i Bliskiego Wschodu, którzy nie integrują się ze społeczeństwem europejskim, ale korzystają z wszelkiego rodzaju świadczeń socjalnych, traktując Europę jako kontynent dobrobytu i pokoju. Brak spójnej i jednolitej polityki migracyjnej krajów Unii Europejskiej wpływa na pogłębienie istniejącego kryzysu politycznego.

Wspólne wartości europejskie, takie jak wielość w jedność, integracja, wolność, laickość, sprawiedliwość, demokracja itd., wydają się dziś tracić na znaczeniu, kiedy Europa zmęczona kryzysem zamyka się w państwach narodowych i każde z tych państw zmagają się z problemami na własną rękę.

Przeczy to idei integracji – tak istotnej, jeśli chodzi o sprawne funkcjonowanie Unii Europejskiej. Kwestie te porusza w swoim przemówieniu sejmowym Minister Spraw Zagranicznych RP Radosław Sikorski, omawiając możliwe, alternatywne scenariusze rozwoju Unii Europejskiej. Jedną z perspektyw, wcześniej niewyobrażalną, a teraz całkiem możliwą, to rozpad Unii Europejskiej i sugestia, iż Europa może się stać „przedpołem” kontynentu azjatyckiego. Sikorski uważa, że po wydarzeniach ostatnich lat przetrwania Unii Europejskiej nie możemy już brać za pewnik<sup>5</sup>. Jest to niewątpliwie czarny scenariusz i o ile często można nie

<sup>3</sup> T. Judt, *Wielkie złudzenie? Esej o Europie*, tłum. R. Włodek, Warszawa – Kraków 1998, s. 101.

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o założeniach polskiej polityki zagranicznej w 2012 roku. Przemówienie sejmowe, <http://www.msz.gov.pl/Informacja,Ministra,Spraw,Za->

zgadzać się ze śmiałymi tezami ministra Sikorskiego, to musimy zdać sobie sprawę, że ewentualny rozpad Unii Europejskiej wywołałby chaos na całym świecie, a Europa straciłaby jakiegokolwiek globalne znaczenie.

Podczas gdy zastanawiamy się nad kwestiami tak fundamentalnymi jak przetrwanie Unii Europejskiej, trudno jednocześnie rozważać możliwości osiągnięcia statusu supermocarstwa przez Europę. Unia Europejska musi stawić czoła krytyce, która ją spotyka od dłuższego czasu. Jeszcze niedawno publicyści, naukowcy, pisarze rozprawiali na temat możliwej potęgi Unii Europejskiej jako drugiego światowego mocarstwa, dziś wszechobecna jest krytyka Europy jako tej, która nie jest w stanie zapewnić sobie nawet podstawowej wartości, jaką jest bezpieczeństwo.

Niepokojącym zjawiskiem ostatnich lat jest regularne, coroczne obcinanie wydatków unijnych na obronę, przy jednoczesnym wdrażaniu olbrzymich pakietów pomocowych dla Grecji, której upadek, zdaniem wielu analityków finansowych, jest nieuchronny. Licząc od roku 2008, cięć dokonały niemal wszystkie państwa Unii Europejskiej, nie wyłączając głównych graczy, to jest Francji (4%), Wielkiej Brytanii (0,6%) oraz Niemiec (1,4%). Zdecydowanie poważniejsze spadki miały z kolei miejsce w najbardziej dotkniętych kryzysem państwach Unii – w Hiszpanii, Grecji oraz we Włoszech<sup>6</sup>.

Jeszcze bardziej alarmującym zjawiskiem jest redukcja wydatków zbrojeniowych przez Stany Zjednoczone, które także zmagają się z kryzysem gospodarczym i finansowym od 2008 roku. W stosunku do roku 2010 nastąpił spadek o 1,2%, co daje znaczącą kwotę 8,7 miliarda dolarów. SIPRI<sup>7</sup> wskazuje, iż ten nowy trend nasili się w nadchodzących latach, gdyż nałożone przez Kongres restrykcje budżetowe uniemożliwią wzrost wydatków zbrojeniowych. Także redukcja amerykańskich sił w Iraku i w Afganistanie spowoduje ich dalszy spadek<sup>8</sup>. Podczas gdy Unia Europejska i Stany Zjednoczone walczą z kryzysem, Chiny i Rosja zbroją się na potęgę. Chiny z wydatkami na poziomie 143 miliardów dolarów zachowały miano wicelidera, powiększając zarazem swój budżet obronny o 6,7%. Na początku marca Chiny ogłosiły przyspieszenie procesu modernizacji swojej armii i jedenastoprocentowy wzrost budżetu wojskowego na 2012 rok.

---

granicznych,o,zalozeniach,polskiej,polityki,zagranicznej,w,2012,roku,50743.html (dostęp: 20.10.2012).

<sup>6</sup> <http://www.uniaeuropejska.org/Europa-i-usa-zmniejszaja-wydatki-zbrojeniowe> (dostęp: 20.10.2012).

<sup>7</sup> Stockholm International Peace Research Institute – Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem.

<sup>8</sup> <http://www.uniaeuropejska.org/Europa-i-usa-zmniejszaja-wydatki-zbrojeniowe> (dostęp: 20.10.2012).

Rosja powiększyła swój budżet obronny o 9,3 procent w stosunku do roku poprzedniego i osiągnęła kwotę prawie 72 miliardów dolarów. Wydaje się, że nasi przywódcy próbują swoistego rodzaju zaklinania rzeczywistości, podkreślając podczas licznych spotkań znaczenie nowego podejścia do obronności – tak zwanej inteligentnej obronności – której celem jest zwiększenie zdolności sił zbrojnych państw członkowskich NATO przy mniejszych środkach finansowych<sup>9</sup>. Kofi Annan, były sekretarz ONZ, stwierdził kiedyś, że za pomocą dyplomacji można działać bardzo dużo, ale dyplomacja poparta siłą militarną niewątpliwie działa o wiele więcej.

Wielkim problemem dzisiejszej Europy jest fakt, iż Unia Europejska przez wiele lat nie potrafiła wypracować sobie pozycji strategicznego gracza i decydenta światowego. Nie potrafiła wykorzystać swojej niewątpliwie wielkiej siły gospodarczej do umocnienia jednego ze swoich słabszych punktów, a mianowicie wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Bardzo trafnie przyczyny niezdolności Europy do działania i angażowania się w konflikty militarne przedstawili na przykładzie zaangażowania Unii Europejskiej w wojnę w Bośni i Hercegowinie Ian Budge i Kenneth Newton. Rozbieżność interesów pomiędzy Francją a Niemcami sprawiła, iż pomimo potępienia przez państwa UE masakr w Bośni, Unia Europejska nie podjęła interwencji. Przyczyny niemożności przedsięwzięcia jakichkolwiek skutecznych działań w celu powstrzymania zbrojnego konfliktu toczącego się blisko granic Unii Europejskiej były według autorów następujące:

- a) idea Unii Europejskiej jako „potęgi cywilnej”, której podstawowymi obszarami zainteresowania są gospodarka, prawa człowieka oraz demokracja i dyplomacja;
- b) rozbieżne interesy państw członkowskich w sprawach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa;
- c) nieufność między państwami członkowskimi, zwłaszcza wobec Niemiec;
- d) niezdolność do zwiększania wydatków na obronę wobec recesji gospodarczej<sup>10</sup>.

Jak pisze Roman Kuźniar, wojny związane z rozpadem Jugosławii były dla Europy swoistą nauką – pokazały bezradność instytucji międzynarodowych: UE/ UZE, a także OBWE wobec takiego rodzaju konfliktów i zagrożenia dla bezpieczeństwa. Ani Unia Europejska, ani UZE (zbrojne ramię UE) nie dysponowały odpowiednimi zasobami i instrumentami. Dysponował nimi Sojusz Północno-

---

<sup>9</sup> Wypowiedź Andersa Fogha Rasmussena podczas spotkania z prezydentem Bronisławem Komorowskim w Warszawie na IV Forum Bezpieczeństwa Euroatlantyckiego, 17.03.2011.

<sup>10</sup> I. Budge, K. Newton et al., *Polityka nowej Europy. Od Atlantyku do Uralu*, tłum. C. Ziniewicz, Warszawa 1999, s. 72–73.

atlantycki i jego mocarstwo przywódcze<sup>11</sup>. Podobną postawę przyjęła Unia Europejska wobec wydarzeń w Serbii, podczas wojny o Kosowo. Jak zauważamy, Unia Europejska nie wyciągnęła wniosków z tej bałkańskiej lekcji, każda kolejna interwencja Unii Europejskiej pod auspicjami NATO kończyła się niezadowoleniem, bądź nawet konfliktem i poważnymi podziałami pomiędzy państwami Unii Europejskiej, które nie potrafiły wypracować wspólnego, jednolitego stanowiska w zasadniczych kwestiach<sup>12</sup>.

Europie zarzuca się zbyt mały wkład i zaangażowanie w kwestie militarne – Stany Zjednoczone wyraźnie dają do zrozumienia, iż oczekują od Europy wzięcia odpowiedzialności za swoje bezpieczeństwo. Wybitny amerykański strateg polityki zagranicznej Zbigniew Brzeziński mówi:

[...] chciałbym, by Europa miała większe zdolności militarne, gdyż wiele z naszych wspólnych problemów wiąże się z bezpieczeństwem. Z przykrością trzeba stwierdzić, że dialog transatlantycki polegał do tej pory na domaganiu się przez Stany Zjednoczone, by Europejczycy dzielili z nami ciężary – czego nie są w stanie czynić. Z drugiej strony Europejczycy domagają się udziału w decyzjach, choć przyznają, że są niezdolni do przyjęcia na siebie ciężarów. Europa obdarzona zdolnością militarną byłaby lepiej przygotowana do działania jako faktyczny sojusznik<sup>13</sup>.

Z kolei Robert Kagan z błyskotliwą tezą, że jeśli chodzi o najważniejsze kwestie strategiczne i międzynarodowe, Amerykanie są z Marsa, a Europejczycy z Wenus, w swoim eseju próbuje udowodnić, iż drogi Stanów Zjednoczonych i Europy się rozchodzą. Podczas gdy Europa naciska na przestrzeganie procedur i prawa międzynarodowego, Stany Zjednoczone wierzą w siłę militarną i nie wahają się sięgnąć po rozwiązania zbrojne, kiedy nie wierzą w powodzenie działań dyplomatycznych. Kagan uważa, że jeśli Europa nie zwiększy swojego potencjału militarnego, na zawsze pozostanie zależna od Stanów Zjednoczonych<sup>14</sup>.

Jedną z najbardziej krytycznych i kontrowersyjnych opinii na temat marazmu militarnego Europy zaprezentował Richard N. Haass na łamach dziennika „The Washington Post” w artykule o bardzo wymownym tytule: *Why Europe No Longer Matters*. Inspiracją do napisania tego tekstu było wystąpienie w czerwcu 2011 roku sekretarza obrony USA Roberta Gatesa na zamkniętym spotkaniu

---

<sup>11</sup> R. Kuźniar, *Europejska strategia bezpieczeństwa*, „Polska w Europie”, t. 46: 2004, s. 14.

<sup>12</sup> Np. kryzys libijski wyraźnie pokazał niewydolność struktur bezpieczeństwa UE.

<sup>13</sup> Z. Brzeziński, B. Scowcroft, *Ameryka i świat. Rozmowy o globalnym przebudzeniu politycznym*, tłum. D. Rossowski, Łódź 2009, s. 218–219.

<sup>14</sup> R. Kagan, *Potęga i raj. Ameryka i Europa w nowym porządku świata*, tłum. W. Turopol-ski, Warszawa 2003.

ministrów obrony NATO w Brukseli. Gates, odchodząc ze stanowiska sekretarza obrony USA, wygłosił krytyczne przemówienie o NATO dwóch prędkości. Szef Pentagonu skrytykował wprost Polskę i Niemcy jako państwa nieudostępniające posiadanych zdolności prowadzenia walki powietrznej na potrzeby misji w Libii, a w kolejnym przemówieniu, tym razem na forum Security and Defence Agenda, rozwinął tezę pesymistycznej przyszłości NATO. Stwierdził między innymi, że w Sojuszu nastąpił podział na państwa gotowe i zdolne do wypełniania zobowiązań sojuszniczych oraz te, które korzystając z gwarancji bezpieczeństwa, nie uczestniczą w kosztach i ryzykach. Przestrzegając także, że ograniczenie europejskich wydatków obronnych pod pretekstem kryzysu gospodarczego oraz brak woli politycznej Europy do angażowania się w rozwiązywanie kryzysów w jej otoczeniu doprowadzi do spadku zainteresowania USA inwestowaniem w więzi transatlantyckie<sup>15</sup>.

Haass, znany amerykański dyplomata i komentator stosunków międzynarodowych, we wspomnianym artykule prezentuje bardzo podobny punkt widzenia. Dosadnie twierdzi, iż Europa nie liczy się już w globalnym świecie. Odważną tezę Haassa jest stwierdzenie, iż marazm europejskiej polityki bezpieczeństwa nie został spowodowany przez kryzys ekonomiczny, ale wręcz odwrotnie – to poczucie bezpieczeństwa i sytość Europy sprawiają, że Europa rezygnuje z możliwości zapewnienia sobie pozycji globalnego gracza. Krytykowanymi są europejscy członkowie NATO – według Haassa fakt, iż Sojusz Północnoatlantycki znajduje się w fazie rozkładu, jest winą Europy – problemem wszelkiego rodzaju są decyzje podejmowane nie kolektywnie, lecz państwowo, większość debat dotyczących wspólnej polityki obronnej pozostaje w sferze teorii. Chyba najbardziej kontrowersyjną tezą jest założenie Haassa o bezcelowości istnienia NATO w dzisiejszych czasach. Haass pyta, czy gdyby NATO dziś nie istniało, to ktokolwiek czułby potrzebę, aby stworzyć taką organizację. Autor twierdzi, że w dzisiejszym zglobalizowanym świecie nie byłoby potrzeby tworzenia takiej organizacji<sup>16</sup>.

Warto zauważyć, że przyczyną powstania Sojuszu Północnoatlantyckiego była wspólna idea USA i Europy Zachodniej – walka z reżimem komunistycznym ZSRR oraz strach przed rozlaniem się komunizmu na podnoszącą się z gruzów, osłabioną Europę. Należy pamiętać, że przed rokiem 1989 zarówno Stany Zjednoczone, jak i Europa w taki sam sposób widziały i oceniały zagrożenia regionu transatlantyckiego – Pakt Północnoatlantycki miał pełnić funkcje obronne oraz

<sup>15</sup> Sekretarz obrony USA Robert Gates o NATO dwóch prędkości, „Tygodnik Biura Bezpieczeństwa Narodowego”, przegląd informacji o bezpieczeństwie narodowym wraz z komentarzem, nr 37, s. 3.

<sup>16</sup> R.N. Haass, *Why Europe No Longer Matters*, [http://www.washingtonpost.com/opinions/why-europe-no-longer-matters/2011/06/15/AG7eCCZH\\_story.html](http://www.washingtonpost.com/opinions/why-europe-no-longer-matters/2011/06/15/AG7eCCZH_story.html) (dostęp: 18.06.2011).

być najważniejszym instrumentem obrony państw członkowskich. Stąd słynny *bon mot* lorda Ismaya, który w roku 1952 został pierwszym sekretarzem generalnym NATO: celem Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego jest „utrzymanie Rosjan na dystans, Amerykanów w Europie, a Niemców na kolanach”<sup>17</sup>. Jak pokazują nam wydarzenia ostatnich dwudziestu kilku lat, NATO stopniowo odchodzi od swojej podstawowej roli, jaką ma być funkcja obronna państw członkowskich; coraz wyraźniej wyłania się nowa postać NATO jako sojuszu globalnego, organizacji bezpieczeństwa zbiorowego. Niemcy są teraz jednym z najważniejszych europejskich członków NATO, a Związek Radziecki, przeciwko któremu NATO zostało stworzone, stał się Rosją, z którą NATO nawiązuje dialog i staje się jej strategicznym partnerem.

Istotną kwestią są także różnice w postrzeganiu głównych zagrożeń bezpieczeństwa amerykańskiego i europejskiego. W polityce amerykańskiej strategicznym celem jest utrzymanie globalnej hegemonii [...], a tak zdefiniowany cel strategiczny powoduje, że za główne zagrożenie bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych uznaje się próby ograniczenia globalnej hegemonii, a w następnej kolejności triadę: międzynarodowy obrót narkotykami i środkami psychotropowymi – międzynarodowy terroryzm o charakterze politycznym i religijnym – państwa w stanie rozkładu oraz zbójce<sup>18</sup>.

Postrzeżenie zagrożeń przez Europę jest zgoła inne. Wynika to niewątpliwie z odmienności kulturowej Europy, z jej położenia, historii, doświadczeń oraz z tego, że istota Europy zawsze była związana z jej potęgą gospodarczą, kulturową, a nie militarną. Dla Europy strategicznym celem oddziaływania w sferze bezpieczeństwa niezmiennie pozostaje kwestia stabilizacji polityczno-gospodarczej w regionach sąsiednich oraz ograniczenie skali oddziaływania zagrożeń o charakterze społecznym, zwłaszcza pogłębienia się skali rozwarstwienia społeczeństwa oraz gwałtowne zwiększenie się liczebności tak zwanej kasty odrzuconych z konsumpcji<sup>19</sup>.

Zważywszy na różnice w postrzeganiu zagrożeń przez Europę i USA, brak wyraźnie zdefiniowanego celu działania Sojuszu, brak określonego oponenta oraz niejasną tożsamość organizacji, trudno się dziwić, iż pojawiają się zarzuty pod adresem Sojuszu wieszczące rychły koniec organizacji. Jednak należy zauważyć, że Sojusz przechodzi swoistą transformację, dopasowując swoje działania

---

<sup>17</sup> T. Judt, *Powojnie. Historia Europy od roku 1945*, tłum. R. Bartoń, Poznań 2008, s. 186.

<sup>18</sup> P. Mickiewicz, *Rozkład, obumieranie czy trwanie? Przyszłość NATO a zapisy nowej koncepcji strategicznej*, [w:] *NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa*, red. M. Pietraś, J. Olchowski, Lublin 2011, s. 26.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 26–27.



do nowych wyzwań i zagrożeń, które nie istniały w świecie zimnowojennym. O chęci dostosowania się do nowych warunków ekonomicznych, politycznych świadczy nowa koncepcja strategiczna NATO podpisana w listopadzie 2010 roku w Lizbonie. Już w przedmowie koncepcji autorzy zaznaczają, iż „Koncepcja Strategiczna wyznaczy kierunek następnej fazy ewolucji NATO tak, aby nadal było ono efektywne w zmieniającym się świecie, w obliczu nowych zagrożeń, z nowymi zdolnościami i nowymi partnerami”<sup>20</sup>. W koncepcji podkreślono istotę kluczowego zobowiązania NATO do utrzymania zdolności do kolektywnej obrony terytorialnej – zapis ten jest bardzo istotny dla Polski, gdyż Sojusz jest głównym instrumentem naszej polityki bezpieczeństwa. Dla Polski silne NATO oznacza gwarancję naszego bezpieczeństwa i obrony. Jednakże jak twierdzi R. Zięba:

Trzeba jednak otwarcie przyznać, że pomimo przyjęcia takich zapisów w nowej koncepcji strategicznej w NATO nadal będzie wywoływał zatroskanie dylemat, czy rozbudowywać zdolności obronne Sojuszu, czy jego funkcje charakterystyczne dla organizacji bezpieczeństwa zbiorowego. Polsce powinno przede wszystkim zależeć na tych pierwszych<sup>21</sup>.

Pomimo licznych i istotnych niedociągnięć Koncepcji, takich jak brak konkretnych wytycznych do działania czy też nieokreślone cele polityczne i strategiczne, dokument ten pozostaje ważnym krokiem w procesie transformacji NATO.

Reasumując powyższe rozważania, należy docenić żywotność organizacji i jej możliwości adaptacji do nowych warunków pomimo coraz bardziej ograniczonego potencjału wewnętrznego związanego z cięciem wydatków wojskowych. Państwa członkowskie NATO powinny dzielić się równym zakresem odpowiedzialności i współpracy.

W 2003 roku Tzvetan Todorov, historyk idei i kultury, pisał w swoim słynnym esej *Nowy nieład światowy* o roli na świecie, jaką mogłaby odgrywać Unia Europejska w przyszłości. Przedstawiał możliwe scenariusze rozwoju Unii Europejskiej, która mogłaby się stać „spokojnym mocarstwem”. Według Todorova możemy utrzymać *status quo*, czyli w dalszym ciągu powierzać swoje bezpieczeństwo silniejszemu od siebie – Stanom Zjednoczonym – i akceptować wszystko, co robi nasz protektor<sup>22</sup>. To zaś, jak możemy zauważyć, wielokrotnie doprowadziło już

<sup>20</sup> Koncepcja Strategiczna NATO, [http://www.bbn.gov.pl/porta1/pl/2/2694/Koncepcja\\_Strategiczna\\_NATO\\_tlumaczenie.html](http://www.bbn.gov.pl/porta1/pl/2/2694/Koncepcja_Strategiczna_NATO_tlumaczenie.html) (dostęp: 20.10.2012).

<sup>21</sup> R. Zięba, *Uwarunkowania polityki zagranicznej Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations”, t. 43: 2011, nr 1–2, s. 24.

<sup>22</sup> T. Todorov, *Nowy nieład światowy...*, op. cit., s. 95.



do podziału Unii Europejskiej<sup>23</sup>. Kolejny scenariusz przedstawiony przez Todorova to dość utopijna decyzja państw europejskich o ich neutralności, co jak uznaje sam autor, jest nie do zrealizowania na terenie całej Europy. I w końcu perspektywa budowania przez Europę mocarstwa, co miałoby się wiązać z uczynieniem z Europy potęgi militarnej, a więc aktywnego członka poliarchicznego ładu, który miałby zapewnić światową równowagę. Todorov słusznie zauważa, że jeśli Europa pragnie prowadzić niezależną politykę i wyzwolić się spod amerykańskiej kurateli, musi być w stanie sama zapewnić sobie obronę. Unia Europejska jako „spokojne mocarstwo” w odróżnieniu od Stanów Zjednoczonych rezygnowałaby z dążeń charakterystycznych dla mocarstw imperialnych – czyli na przykład z kierowania sprawami całego świata<sup>24</sup>. Todorov nie wyklucza możliwości wpływania na politykę innych państw, ale narzędzia, którymi mogłaby się posługiwać Unia Europejska, nie będą militarne. Unia Europejska miałaby polegać na swojej *soft power*. Dlaczego zatem nie połączyć możliwości państw europejskich jako „potęgi cywilnej” w kreowaniu dyplomatycznej polityki bezpieczeństwa z twardymi umiejętnościami Stanów Zjednoczonych w kreowaniu wspólnej polityki bezpieczeństwa światowego?

## Abstract

### The United States and the European countries within the structures of the NATO: Their roles in shaping global security

At present, no European country has sufficient military potential to exert real influence on the issues of security. Neither is any European country in a position to control events on the global scale. It is also beyond the capabilities of the EU; while quite recently it was still possible to speculate on the EU's emergence as the second global power, a calm, civilian power, it is already visible in the second decade of the 21st century that these European hopes will not come true.

## Literatura przedmiotu

### Druki zwarte

Brzeziński Z., Scowcroft B., *Ameryka i świat. Rozmowy o globalnym przebudzeniu politycznym*, tłum. D. Rossowski, Łódź 2009.

---

<sup>23</sup> Krytyka przez niektóre państwa europejskie interwencji w Iraku, interwencji NATO w byłej Jugosławii oraz w Libii.

<sup>24</sup> T. Todorov, *Nowy nieład światowy...*, op. cit., s. 91–104.

- Budge I., Newton K. et al., *Polityka nowej Europy. Od Atlantyku do Uralu*, tłum. C. Ziniewicz, Warszawa 1999.
- Judt T., *Powojnie. Historia Europy od roku 1945*, tłum. R. Bartoń, Poznań 2008.
- Judt T., *Wielkie złudzenie? Esej o Europie*, tłum. R. Włodek, Warszawa – Kraków 1998.
- Kagan R., *Potęga i raj. Ameryka i Europa w nowym porządku świata*, tłum. W. Turopolski, Warszawa 2003.
- Mickiewicz P., *Rozkład, obumieranie czy trwanie? Przyszłość NATO a zapisy nowej koncepcji strategicznej*, [w:] *NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa*, red. M. Pietraś, J. Olchowski, Lublin 2011.
- Todorov T., *Nowy nieład światowy. Refleksje Europejczyka*, tłum. E. Cylwik, Warszawa 2004.
- Zięba R., *Uwarunkowania polityki zagranicznej Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations”, t. 43: 2011, nr 1–2.

### **Źródła internetowe**

- Haass R.N., *Why Europe No Longer Matters*, [http://www.washingtonpost.com/opinions/why-europe-no-longer-matters/2011/06/15/AG7eCCZH\\_story.html](http://www.washingtonpost.com/opinions/why-europe-no-longer-matters/2011/06/15/AG7eCCZH_story.html) (dostęp: 20.10.2012).
- <http://www.msz.gov.pl/Informacja,Ministra,Spraw,Zagranicznych,o,zalozeniach,polskiej,polityki,zagranicznej,w,2012,roku,50743.html> (dostęp: 20.10.2012)
- <http://www.uniaeuropejska.org/europa-i-usa-zmniejszaja-wydatki-zbrojeniowe> (dostęp: 20.10.2012)
- Koncepcja Strategiczna NATO, [http://www.bbn.gov.pl/porta1/pl/2/2694/Koncepcja\\_Stragiczna\\_NATO\\_\\_tlumaczenie.html](http://www.bbn.gov.pl/porta1/pl/2/2694/Koncepcja_Stragiczna_NATO__tlumaczenie.html) (dostęp: 20.10.2012).